Cena 6 hal.

Nr. 34 Kraków, Środa 20 Stycznia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Sytuacya wojenna

Wiedeń, 20 stycznia.

Urzędowo ogłaszają 19 stycznia w południe:

W Polsce i Galicyi zachodniej walka artyleryi.

W Karpatach nic nie zaszło. Z kilku okolic donoszą ponownie o silnym śniegu.

Koło Jakobeny, w południowej Bukowinie, odparto atak rosyjski wśród ciężkich strat nieprzyjaciela.

Na południowym terenie wojny sytuacya niezmieniona.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Berlin, 19 stycznia.

Wielka główna kwatera 19 stycznia ogłasza:

Pogoda była bardzo niekorzystna.

W Prusiech Wschodnich nic nowego.

Koło Radzanowa, Bieżunia i Sierpca, Rosyanie zostali wśród ciężkich dla nich strat odparci. Kilkuset jeńców rosyjskich zostało w naszych rękach.

Na zachód od Wisły i na wschód od Pilicy sytuacya jest ogółem niezmieniona.

Naczelne kierownictwo armii.

(Przyp. Red.). Wpomniane w biuletynie miejscowości Radzanów, Sierpc i Bieżuń leżą w gubernii płockiej na wschód od Wisły. Sierpc jest miastem powiatowem, liczy do 9.000 mieszkańców. Bieżuń w powiecie sierpeckim położony nad rzeczką Wkrą jest niewielką osadą. Na 30 kilometrowej przestrzeni od Sierpca do Radzanowa usiłowali widocznie Rosyanie posunąć się do Prus Książęcych. Biuletyny niemieckie z dnia wczorajszego i dzisiejszego stwierdzają, że te wysiłki zupełnie się nie udały. Rosyanie zostali odparci z ciężkiemi stratami.

Na zachodnim terenie.

Berlin, 19 stycznia.

Wielka główna kwatera 19 stycznia ogłasza:

Na całym froncie odbyła się, z wyjątkiem kilku nieznacznych utarczek, tylko walka artyleryi.

Naczelne kierownictwo armii.

„Francya musi sobie sama pomódz“

Głosy prasy francuskiej.

Paryż, 20 stycznia.

(T. B.) W artykule pod tytułem „Myśli o wojnie“, pisze Clemenceau w swojem piśmie „L'Homme en Chaine“, iż główną przyczyną dla której nie omawia operacyj wojskowych jest okoliczność, że takich **operacyj wcale niema.** Codzień donosi się o postępach w zdobywaniu niemieckch rowów strzeleckch, ale to jego wcale nie wzruszaa, tak samo, jak z drugiej strony nie wzrusza go cofnięcie się wojsk francuskich z pod Soissons. Wojna w rowach strzeleckich nie jest czynem genialnym i nie powinna wywoływać łokciowych komentarzy, jak to się czyni, mimo skąpych wyników ostatnich miesięcy.

Napominano Francyę do cierpliwości nie wolno jednakże liczyć się wyłącznie z wojną obrachowaną na wycieńczenie przeciwnika i z działaniem ekonomicznej blokady jakoteż z interwencyą ewentualnych sprzymierzeńców, aby wojnę zwycięsko ukończyć. Zwycięstwo można osiągnąć tylko przez silną ofenzywę. Francya musi się przedewszystkiem liczyć z własnym wysiłkiem i sama sobie pomódz.

Paryż, 20 stycznia.

(T. B.) Generał **Cherfils ostrzega w „Echo de „Paris ponownie przed** niepotrzebnym **atakiem na pozycye nieprzyjacielskie, które nazywa murem nie do zdobycia.** Atak jest dopiero wtedy możliwy, gdy wszystkie przeszkody jak np. druty kolczaste będą usunięte, gdy artylerya niemiecka będzie pokonana i cała piechota niemiecka uczyniona niezdolną do walki. Atak na mur niemiecki wprost przyniósłby tylko ciężkie straty bez żadnego skutku.

Walki na Kaukazie.

Konstantynopol, 20 stycznia.

(T. B.) Główna kwatera donosi:

Nasze wojska operujące na Kaukazie bronią uporczywie swoich pozycyj przeciw Rosyanom, którzy przybyli w bardzo znacznej sile. Usiłowania nieprzyjaciela, by oskrzydlić jedno skrzydło naszego korpusu, rozbiły się.

Po starciu między naszą kawaleryą a rosyjską na zachód od Choi **nieprzyjaciel uciekł,** zostawiając wielu rannych i zabitych.

Powstanie Arabów w Oman.

Delhi, 20 stycznia.

(T. B.) Urzędowo komunikują: **Szczepy arabskie z Oman atakowały w sile 3000 ludzi dnia 11 stycznia Maskat i straciły przytem 500 ludzi.** Przywódca ich Iza Bin Sales został zraniony. Wojska angielskie, które przeszły do walki na bagnety, straciły jednego kapitana, 14 rannych i 6 zabitych. Urząd indyjski dodaje do tego: Powstanie szczepów arabskich przeciw sułtanowi z Maskat rozpoczęło się jeszcze w lecie roku 1913. Wspomniane oddziały angielskie wysłane zostały, aby pomódz sułtanowi przy stłumieniu powstania.

(Sułtanat Oman leży w południowo-wschodniej Afryce. Stolica jego Maskat jest największem miastem Arabii. Liczy przeszło 60.000 mieszkańców. Sułtan zostający zupełnie pod wpływem angielskim, posiada poza Maskatem i okolicą bardzo mały wpływ w swojem „państwie“. Na ożywienie ruchu powstańczego w Omanie, który zresztą wśród szczepów arabskich nigdy zupełnie nie wygasł, wpłynęła w ostatnich czasach zapewne proklamacya wojny świętej islamu. Przyp. Red.).

Drożyzna w Anglii.

Londyn, 20 stycznia.

(T. B.) Dzienniki zajmują się niepokojącą zwyżką cen środków żywności, która nastąpiła mimo opanowania morza przez Anglię i domagają się wyjaśnienia przyczyn tej drożyzny. Dzienniki wywodzą, że **szczególnie niepokojącym jest podwyższenie cen pszenicy.** Ogłoszona statystyka wykazuje, że **ceny najlepszej pszenicy** angielskiej, która **w ubiegłym roku wynosiła 36 szylingów, dziś podskoczyła na 60 szylingów.**

Jak donosi „Times“, niektóre koła żądają urzędowego śledztwa, co do przyczyn drożyzny.

Komitet narodowy partyi pracy poleca rządowi objąć wszystkie zapasy pszenicy w kraju i ustawodawczo uregulować taryfy.

Amsterdam, 20 stycznia.

(T. B.) Depesza Biura Reutera z Londynu 18 b. m. twierdzi, w polemice z prasą niemiecką, że zwyżka **cen żywności w Anglii odpowiada obecnej porze roku.** Najgorszy czas co do jaj, ryb i jarzyn już minął. Dowóz zboża jest większy, niż w ubiegłym roku, — ale tak mówi dalej depesza — **spekulanci zdwoili swoje wysiłki, aby spowodować nową podwyżkę cen.** Prawdopodobnie znajdują oni poparcie ze strony kapitału niemieckiego. Dalsza przyczyna podrożenia jest podwyższenie taryf i brak okrętów i robotników portowych.

Rosyanie spodziewają się nowej wielkiej bitwy.

Bazylea. (T. B.) „Nationalztg“ donosi, że współpracownik wojenny „Nowego Wremienia“ pisze: Przesunięcia wojsk za frontem niemieckim, o których doniesiono, dowodzą raczej wszystkiego innego, niż odwrotu nieprzyjaciela. **Musimy raczej liczyć się z nową bitwą na całej linii, może nawet w chwili całkiem niespodziewanej.**

Nowe posiłki francuskie.

Genewa. (Tel. pryw.) „La Suisse“ donosi z Pontaliers:

Rocznik 1915, który został powołany przed 20 dniami, **ma być z początkiem marca zupełnie wyćwiczony.** Egzaminy podoficerskie muszą zostać złożone przed 14 marca.

Stosunki sanitarne w armii francuskiej.

Paryż. (T .B.) Komisya Izby deputowanych dla spraw sanitarnych zawarła z ministrem wojny układ, na podstawie którego trzy **komisye śledcze,** każda z czterech członków, po kolei **udadzą się do strefy wojennej celem zbadania służby sanitarnej.** Pierwsza komisya wyjechała wczoraj. Podczas jej podróży inspekcyjnej dwie inne komisye zwiedzą szpitale i ambulanse wewnątrz Francyi.

Zamianowana przez ministerstwo wojny pozaparlamentarna komisya specyalna nie zawisła od tych komisyj będzie także funkcyonowała.

Rozbitki z francuskiej łodzi podwodnej.

Konstantynopol. (T. B.) Wczoraj wieczorem **przybyło tutaj 15 żołnierzy załogi francuskiej łodzi podwodnej „Saphier“,** którzy ocaleni zostali wzięci do niewoli.

Miny przy brzegach angielskich.

Londyn. (T. B.) Łódź patrolowa „Ghar“ wraz z załogą zatonęła koło Deal. Cztery belgijskie parowce rybackie, które w sobotę udały się do Dover, prawdopodobnie również zatonęły. — Lloyd dowiaduje się, że parowiec nadbrzeżny „Motor“ rozbił się i załoga zatonęła.

(Port Deal leży w Kanale La Manche na północ od Dover).

Walka na Oceanie.

Sidney. (T. B.) Niemcy, którzy koło Herbertshoehe (na archipelagu Bismarka) się poddali, wyjechali do San Francisco.

Sprawa o sprzedany okręt.

Londyn. (T. B.) „Times“ donosi z Waszyngtonu: Spodziewają się tutaj, że co do okrętu „Dacya“ osiągnięty będzie kompromis. **Proponują, aby „Dacya“ dobrowolnie udała się do portu angielskiego i stanęła przed sądem morskim,** w ten sposób możnaby dojść do decyzyi prowizorycznej.

Agitacya socyalistów za neutralnością Włoch.

(T. B.) „Agencya Stefaniego“ donosi: Prezydyum stronnictwa socyalistycznego przyjęło na posiedzeniu odbytem we Florencyi porządek dzienny, w którym w obszerny sposób **uzasadnia sie konieczność neutralności i uchwala się celem wzmocnienia propagandy za neutralnością zwołać na dzień 21 lutego w całych Włoszech zgromadzenia.**

Grecya łamie neutralność.

Berlin. (Tel. pryw.) „Berl. Ztg“ donosi z Amsterdamu: Angielsko-grecka liga odbyła w piątek zgromadzenie w Londynie, na którem był obecny poseł Genadius. Poseł ten przemówił w te słowa: **Sympatyzujemy z Anglią; jesteśmy też przekonani, że cały świat wierzy, iż sprawa Anglii jest dobrą i słuszną. Anglia występuje w obronie niezawisłości i wolności mniejszych narodów.**

Oświadczenie to jest wyraźnem naruszeniem proklamowanej przez Venizelosa neutralności.

Saloniki. (Tel. pryw.) W ostatnich dniach udali się przez Saloniki pewien serbski major i były minister rolnictwa do Aten, by **ponowić swą prośbę o udzielenie jaknajrychlejszej pomocy dla Serbii ze strony Grecyi.**

Zatonięcie włoskiego parowca.

Wiedeń. (T. B.) Włoski **parowiec „Varese“,** w drodze między Sfax a Wenecyą, **natknął w dniu 18 stycznia koło Poli** podczas mgły **na minę i zatonął. Z załogi ocalała tylko jedna osoba,** jedną wydobyto jako trupa, za resztą załogi przeszukuje się morze, dotąd bez skutku.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 20 stycznia)

Arc. Franciszek Salwator w Aradzie.

Arad. (T. B.) W swojej podróży dla inspekcyi „Czerwonego Krzyża“ przybył tu wczoraj rano arcyksiąże Franciszek Salwator.

Rumunia i Bułgarya.

Sofia. (Tel. pryw.) Tutejszy „Dnewnik“ donosi, że rząd rumuński w drodze dyplomatycznej zawiadomił rząd bułgarski, iż nie zamierza wcale podejmować jakichkolwiek kroków nieprzyjaznych przeciw Bułgaryi.

Zachwianie stanowiska rosyjskiego ministra skarbu.

Bazylea. (T. B.) „Baseler Nachrichten“ donoszą z Petersburga, że **stanowisko ministra skarbu uważane jest tam za zachwiane.** Prasa półurzędowa atakuje go jako „figurę hr. Wittego“.

Ciemności w Paryżu.

Berlin. (T. B.) „Vossische Ztg“ reprodukuje doniesienie „Kölnische Ztg“, że prefekt policyi paryskiej zarządził, aby **w Paryżu i na przedmieściach** od zachodu słońca aż do rana **we wszystkich oświetlonych mieszkaniach były firanki, a okienice zamknięte.** Oświetlenie publicznych gmachów ma być **ograniczone** do najkonieczniejszych rozmiarów. Oświetlenie wystaw sklepowych zupełnie ma być **zaniechane,** a oświetlenie w ulicach ograniczone.

Budapeszt. (T. B.) Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie ministra sprawiedliwości co do przyznania austryackim obywatelom prawa ubóstwa przy sprawach procesowych.

Konstantynopol. (T. B.) Ambasador niemiecki br. Waugenheim był dziś na posłuchaniu u sułtana i przedstawił mu nowego attache niemieckiego podpułkownika Leibzigera.

Konstantynopol. (T. B.) Dyrektorowie Banku Otomańskiego, Anglicy i Francuzi, oddali tymczasowe kierownictwo banku tureckim urzędnikom banku.

Fantazye prasy angielskiej

Wiedeń, 20 stycznia.

Biuro Reutera donosi z neutralnej granicy, że sytuacya wewnątrz monarchii austro-węgierskiej codziennie staje się niebezpieczniejszą, zwłaszcza wskutek chleba. Niezadowolenie jest rzekomo powszechne i odbywają się po wszystkich miastach demonstracye przeciw wojnie, które miejscami przybierają charakter rewolucyjny. Urządza się nawet barykady, a między ludnością a policyą przychodzi do krwawych starć.

Dalej donosi „Times“, że podług sprawozdania świadków naocznych, w nocy wigilijnej w Wiedniu odbyły się demonstracye przeciw wojnie, przyczem ludzie wyrywali kamienie z bruku i rzucali je na policyę.

Obie te wiadomości z pewnością nawet w tym poważnym czasie wywołają ogólną wesołość w monarchii, zwłaszcza w Wiedniu. Takiemi kłamstwami robi się nastrój w prasie trójporozumienia przeciw nam.

Nowe trzęsienie ziemi we Włoszech.

Lublana, 20 stycznia.

(T. B.) Onegdaj wieczorem wszystkie instrumenty tutejszego obserwatoryum zaznaczyły dość **silne trzęsienie ziemi** w oddaleniu około 500 kilometrów.

Rzym, 20 stycznia.

(T. B.) Wczoraj rano rozpowszechniła się pogłoska o trzęsieniu ziemi **w Kalabryi.** Było tam istotnie onegdaj wieczorem **lekkie trzęsienie ziemi,** nie wyrządziło jednak żadnej szkody.

Rzym, 20 stycznia.

(T. B.) „Osservatore Romano“ oznacza jako nieprawdziwe pogłoski kilku pism, jakoby trzęsienie ziemi **zrządziło szkody także w budynkach i zbiorach papieskich.**

Zastój w przemyśle i drożyzna w Bułgaryi.

Praskie „Narodni Listy“ na podstawie relacyi dzienników bułgarskich donoszą, że w Bułgaryi wzmaga się coraz bardziej zastój w przemyśle i drożyzna środków spożywczych, zwłaszcza mąki. W ostatnim czasie wielka liczba fabryk zawiadomiła rząd, że zaprzestają pracy z powodu braku surowca, którego z zagranicy obecnie sprowadzić nie mogą.

Równocześnie prawie zjawiła się w Sofii deputacya młynarzy z całego państwa, która prezydentowi ministrów Dr. Radosławowi przedłożyła prośbę, aby rząd wzbronił spekulantom i obcym bankom wykupywania, bez kontroli, w Bułgaryi zboża, ponieważ wywieziono już za granice takie zapasy, że wkrótce kg. mąki kosztować będzie w Bułgaryi 1 lwa.

Z okazyi przybycia do Sofii deputacyi młynarzy, urządzili tam narodowi socyaliści wielki wiec przeciw drożyźnie, na którym mowcy występowali gwałtownie przeciw spekulacyi zbożowej. Ceny zboża w ostatnim kwartale podniosły się w Bułgaryi o 100 procent i zdradzają dalszą tendencyę zwyżkową. Narodowi socyaliści żądają, aby rząd ustanowił taryfę maksymalną na zboże i mąkę.

Kronika.

Otwarcie ruchu kolejowego do stacyj: Grybowa, Tuchowa i Gorlic. Z dniem wczorajszym otwarto komunikacyę kolejową do stacyj Grybowa i Gorlic na linii transwersalnej i Tuchowa, na linii Nowy Sącz—Tarnów. Na stacyach tych objęli już normalne urzędowanie wszyscy urzędnicy, a dochodzą tam już pociągi transportowe. Równocześnie z otwarciem ruchu kolejowego, podjęła poczta swą komunikacyę i do miejcowości na tych liniach leżących można ekspedyować listy i gazety. W najbliższych dniach ma być zaprowadzony na liniach tych ruch pasażerski.

Pogrzeb śp. hr. Stanisława Stadnickiego. — Z Wiednia donosi ck. Biuro korespondencyjne: Wczoraj przedpołudniem odbył się pogrzeb zmarłego przed kilku dniami członka Izby Panów hr. Stanisława Stadnickiego, w obecności polskich członków obu Izb Rady państwa, zastępców szlachty, dygnitarzy dworskich i państwowych. W kościele św. Augustyna odbyło się pokropienie zwłok. Zjawili się na niem członkowie rodziny hr. Stadnickiego, hr. Chołoniewski z córką, hr. Lanckoroński, dalej wspólny minister skarbu Dr Biliński, ministrowie Heinold, Zenker i Engel, zaś w zastępstwie chorego kierownika ministerstwa dla Galicyi, szefa sekcyi Morawskiego, radca ministeryalny Dr Twardowski. Obecnymi byli dalej, były minister hr. Gołuchowski, poseł Abrahamowicz, marszałek Niezabitowski, hr. Stanisław Tarnowski, szef sekcyi Gałecki i wielu innych. Pokropienia zwłok dokonał ks. biskup Bandurski, poczem zwłoki prowizorycznie pochowane zostały na cmentarzu centralnym.

Rodzina otrzymała wiele kondolencyj. — W imieniu cesarza przysłał adjutant hr. Paar synowi nieboszczyka następujący telegram kondolencyjny: Jego Cesarska Mość przyjął z najszczerszem ubolewaniem wiadomość o zgonie jego Ekscelencyi hr. Stanisława Stadnickiego, Pańskiego obecnie w Bogu spoczywającego ojca i raczył wyrazić Jaśnie Wielmożnemu Panu najgoręcej odczute współczucie dla Jego boleści, z powodu tej ciężkiej straty.

Przysłali kondolencye także hr. Stuergkh, namiestnik Korytowski, Dr Biliński, członkowie galicyjskiego Wydziału krajowego, Prezydent Rady szkolnej krajowej Dembowski i inni.

Ptaki na rekonesansach powietrznych. We „Frankf. Ztg“ czytamy następujące uwagi:

Do środków zwalczania nieprzyjaciela dodano jeszcze i przyrządy lotnicze. Samo przez się, się rozumie, że bardzo ważnem jest, aby odkryć jak najprędzej nieprzyjacielskie te przyrządy. Pytanie, czy nie możnaby się w tym względzie posłużyć w jakiś sposób zwierzętami. Każdy znawca zwierząt bezwątpienia musiał zrobić mnóstwo spostrzeżeń, które zwróciły mu uwagę na zadziwiającą bystrość wzroku ptasiego. Kwoki przestrzegają kurczątka już wtedy, gdy my nawet nie przeczuwamy lub wcale nie widzimy jeszcze drapieżnego ptaka; również gołębie mają bystry wzrok i patrzą bezustannie ku tej stronie nieba, gdzie się pokazuje drapeżca, którego człowiek dopiero zapomocą dalekowidza spostrzedz może. To naprowadza na myśl, aby tej zalety ptaków użyć celem odkrycia nieprzyjacielskich lotników. Ponieważ wszystkie ptaki bardzo ostro widzą, przeto wyboru między niemi mamy podostatkem. Małych ptaków używać do tego niepodobna, ponieważ łatwo się płoszą drobnemi drapieżnikami, u nas bardzo częstemi. Pozostają przeto do wyboru tylko większe ptaki, wytrwałe, łatwe do wyżywienia i odporne na zmiany powietrza. Więc naprzód należało zrobić próby z kurami i gołębiami, które wprawdzie co się tyczy wytrzymałości na zmiany powietrza pozostawiają coś do życzenia, za to jednak wszędzie ich łatwo nabyć można w drobnej ilości. Kury i gołębie, które się prawdopodobnie już przyzwyczaiły do lotników, trzeba przedewszystkiem wytresować, t. z. muszą się one nauczyć obawiać każdego lotnika. W tym celu umieszcza się je na jakiemś znacznem wywyższeniu. Codziennie po kilka razy pojawia się lotnik, który zbliża się coraz więcej, aż on, lub ktoś inny przebrany za lotnika napędza kurom lub gołębiom wielkiego strachu w ten sposób, że je ktoś inny np. pomocnik bije lekkim prętem. To się tak długo powtarza, aż ptaki na widok lotnika uciekają. Wtedy tresura jest ukończona, a ptaki można już użyć do odkrycia lotników.

„Na odkrywców“ lotników nadawałyby się najlepiej wrony. Gdy do jednoczesnego zbadania horyzontu potrzeba dwu ludzi, to do tego wystarcza jedna wrona, gdyż oczy ma tak ustawione, że może tak naprzód jak i wstecz widzieć. Co człowiek może dojrzeć tylko zapomocą dalekowidza, to wrona widzi bez żadnej pomocy. Wronę można łatwo wyżywić, jest bardzo wytrzymała na zmiany atmosferyczne, a nadto bardzo roztropna.

„GŁOS NARODU“

Na prowincyi nabywać można w następujących miejscowościach

Bautsch (Morawy) — Czermin Bruno.
B ała — Fr. Schmalholz.
Bogumin-Dworzec — K. Schmelzer.
Czarny Dunajec — H. Walicka.
Cieszyn ul. Stefanii — Księgarnia „Stella“.
„ ul. Jahna „Dom Narodowy“ — K. Kotasówna.
Dziedzice-Dworzec — Kar. Schmelzer.
Dziedzice Sp. spożyw. — Gaj J.
Freudenthal (Sląsk austr.) — Thiel J. M.
Frydek — Oreł Fr. i Synowie.
Insbruk Erlerstr. 3. — F. Kaltschmid.
Jordanów — Białoński J.
Kalwarya gł. trafika — Banaś.
Kozy — T. Byrski.
Krzeszowice — Kółko roln. St. Polaczek.
Kęty — A. Bier.
„ — Maks Pipersberg.
M ów — E. Glatman.
M ka — Franciszek Knopp.
M. Boleslav (Czechy) — Nesnera Pavel.
Mor. Ostrawa — Pospisil, księg. lud.
„ „ — Adolf Perout.
Mszana Doina — J. Witkowska.
Nowa Góra p. Krzeszowice — Teodor Lasoń.
Nowy Targ — H. Teichner.
„ „ — B. Massatsch.
Opawa Johannsgasse 2. — Anna Brzeska.
Orłowa Śląsk austr. — J. Nowak.
Oświęcim — Księg. kolejowa.
Pribor — Busek Z. drive Alois Busek.
Priwoz k. Mor. Ostrawy — K. Müller.
„ „ „ „ — J. Kociel.
„ „ „ „ — K. Schmelzer.
Rabka — L. W. Moskalski.
Skawina — Zapałowicz J., portyer kolej.
Skoczów Śl. austr — Józef Kobiela.
Sucha — Księgarnia kolejowa.
„ — Edward Krupka.
„ — Ignacy Porzycki.
Szczakowa — Folga J.
Szczawnica — S. Semmel.
Wadowice — Księg. Fr. Foltina.
Wiedeń II. dworz. kol. półn. — K. Schmelzer.
Wieliczka — Rusecki
„ — Mandziejowa N.
Zakopane — Księg. kolejowa.
„ — Fr. Głuszek.
„ — Księg. L. Zwolińskiego.
„ — „ Podhalańska.
„ — P. Petecki.
Żywiec — Księg. P. Bielewicza.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Franciszek Hordyński

w Krynicy, poszukuje swej żony Anny z synem Ryszardem.

Hyjek Ludwik

jednor. ochot. 95 pp. we Lwowie, obecnie „Hilfsspital Kattus“ Wien XIX Silbergasse 60, poszukuje swych rodziców Józefa i Julii Hyjek z Jasła i prosi o ich adres, względnie jakąkolwiek wiadomość.

Józef Uznański

Rekonvaleszentenheim w Wiedniu XIV, Selzergasse Nr. 19, poszukuje swej matki Rozalii i braci Mieczysława, Gabryela i Wincentego, którzy są w służbie przy c. k. kolei. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Marya Mazurkiewicz

z Biecza (Galicya) obecnie w Reporyi (w Czechach obok Pragi) prosi o adres swej bratowej Elżbiety Mazurkiewiczowej z Biecza.

Dolińska Ludwika

z Bruchnala obecnie mieszka Budików op. Humpolec Czechy, prosi o wiadomość o familii Marcinów Dolińskich z Radochoniec i Karolów Andresów z Brzazy.

Ktoby posiadał jaką wiadomość o legioniście ze Lwowa

Adamie Frydlu

I pułk, I batalion, III kompania II pluton, raczy zawiadomić rodziców pod adresem: Maniowy p. Harklowa (w szkole ludowej) powiat Nowy Targ.

Tadeusz Szumański

naucz. z Krukienic p. Mościska, poszukuje żony Stanisławy ze synkiem. — Listy i pieniądze złożyłem dla żony u p. Róży Sonnenstrahl — Wiedeń XV. Dingelstädtergasse 24, I p. 10.

Kazim. Szczupaczyński

były woźny Magistratu we Lwowie, obecnie Zugsführer 95 pp. 4 Ersatzkomp., poszukuje swej żony Julii i brata Józefa. — Łaskawe wiadomości proszę nadsyłać do Adm. „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza 35.

Jan Mycek

ranny, w Ver. Rekonv. Haus Graz, Münzgrabenstr. Dominikanerkloster, prosi o wiadomość o swojej żonie Katarzynie i rodzicach z Pierzchnego Jaślany pow. Mieleckiego. — Również inni ranni żołnierze z powiatu Mieleckiego, znajdujący się w tym samym szpitalu proszą o wiadomość o krewnych i znajomych.

Jadwiga Grząbel

w Bernie mor. Wawragasse 6, III p. drzwi Nr. 13, prosi o adres Jędrzeja Grząbela, - pospolitaka z Tarnowa.

Franciszek Czarnecki

z Brodów jedn. ochotnik II/80 Ersatz Komp. Knittelfeld Steiermark, prosi krewnych i znajomych o adresy.

Józef Krzysztofowicz

z Brzeżan, zechce łaskawie wskazać miejsce swego pobytu pod adresem Rudolf Dziurzyński, Pisarzowa, Galicya.

„GŁOS NARODU“

prenumerować i nabywać można w następujących trafikach i handlach:

Linia A-B, Główna Trafika.
Dominikańska, Schreiber.
Długa, Aleksandrowicz.
Floryańska, Zembrzycki.
Floryańska, Markowicz.
Św. Gertrudy 24, Blochowa.
Sw. Jana Piwarski.
Jagiellońska, Hupczyc.
Karmelicka, Korzeniowska.
„ Bracia Hildowie.
„ Aker.
„ Grudniewicz.
„ Hanusz.
Kopernika 2, Woźniczko.
Kiosk koło Teatru, Grudzińska.
Lubicz 2, Lamm & Kirsch.
Mikołajska, Alfus.
Sławkowska, Księgarnia Polska.
Sukiennice, Mańkowska.
Szczepańska, Hopcas i Salomonowa.
Szewska, Czapliński.
„ J. Siłuszyk.
„ Sarmacya.
Zwierzyniecka 25, Nikiel.
„ 15, Dzikowska.
Wiślna, Nikiel.

Agencye w Podgórzu:
Janicki w Rynku.
Poturalski w Rynku.

Oraz w kioskach wody sodowej przy ulicy Szewskiej, na plantach przy Teatrze Miejskim (obok „Drzewa Wolności“), przy ul. Mikołajskiej, na plantach naprzeciw Poczty głównej i przy ul. Franciszkańskiej.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.